

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Senat odznaczonych

**Tylko kawalerowie orderu „Virtuti Militari” będą mogli zasiadać w senacie o rozszerzonych kompetencjach**

Z Warszawy donoszą:  
Wczoraj na pamiętnym miejscu straceń w cytadeli warszawskiej zbierać się zaczęły już od wczesnego rana liczne delegacje 12 zjazdu legjonistów.

Właściwe uroczystości zjazdu rozpoczęły się od mszy polowej, odprawionej przez biskupa polowego, ks. Gawlińca w obecności prezydenta Rzplitej, członków rządu, sejmu i senatu, delegacji etc.

Właściwe uroczystości zjazdu rozpoczęły się od mszy polowej, odprawionej przez biskupa polowego, ks. Gawlińca w obecności prezydenta Rzplitej, członków rządu, sejmu i senatu, delegacji etc.

ludzie, którzy dali dowody pracy większej, niż wymagano od przeciętnego obywatela. Zamierzeniem konstytucji nowej jest powołać na stanowiska ludzi odpowiedzialnych, ludzi do objęcia stanowiska na podstawie swej działalności całkowicie przygotowanych.

Senat winien być instytucją stałą, która uzupełniałaby się w swym składzie co dwa do trzech lat. Senat winien decydować, kto ma prawo wejść w jego skład, a tylko jedną trzecią miejsc w senacie obsadza prezydent Rzplitej.

Powolywanie do pierwszego senatu po uchwaleniu konstytucji ludzi, odznaczonych krzyżem „Virtuti Militari”, zapewni ciemu temu całkowitą bezstronność.

Wejście do takiego senatu zarówno pos. Arciszewski z P. P. S. C. K. W., jak i płk. Arciszewski z narodowej demokracji, który, jako jeden z pierwszych, krzyż „Virtuti Militari” otrzymał.

Kompetencje senatu muszą być powiększone, mając na uwadze, iż naród wykładać musi swoje dzieje własnymi rękoma, a nie cudzą protekcją, a nie spekulowaniem na tej protekcji, bo Polski my nie wyzbraliśmy, ani nie wyblagaliśmy, ale wywalczyliśmy — zakończył p. Sławek swoje przemówienie.

Z kolei wszedł na trybunę gen. Sławoj - Składkowski, który pod koniec swego przemówienia odczytał rezolucję, w odpowiedzi na list marszałka

Piłsudskiego. Rezolucja brzmi: „Obywatelu Komendancie! Twój wierni żołnierze, zgromadzeni na dwunastym zjeździe legionowym na miejscu stracenia Romualda Traugutta, przesyłamy, Wodzu, słowami trwałe i ofiarne służby dla Polski, świadomi tego, że siłą obronną mocarstwowego stanowiska Polski jest zorganizowanie wszystkich sił, że Polskę obroni karabin, a nie rezolucje, uchwalane na wiecach”.

Po zakończeniu akademii pod krzyżem Traugutta, Prezydent wraz z członkami rządu odjechał na Plac Zamkowy, zaś uczestnicy zjazdu w liczbie około dwudziestu tysięcy ludzi, zaczęli się ustawiać do defilady.

Defiladę, która rozpoczęła się o godzinie 12.45, przyjął Prezydent Rzplitej pod kolumną Zygmunta na Placu Zamkowym.

### W Łazienkach

O godzinie 4-ej po poł. tłumy uczestników zjazdu zaczęły się zbierać w Łazienkach. Około godziny 6-ej przybył do Łazienek kpt. Skarżyński, witany entuzjastycznie przez uczestników zjazdu, którzy wnieśli bohatera przestworzy na rękach na estradę.

Komitet organizacyjny zjazdu wręczył kpt. Skarżyńskiemu krzyż legionowy oraz dyplom, podpisany własnoręcznie przez marsz. Piłsudskiego.

Uroczystości zjazdu legionowego zakończyły się około godziny 21-ej poczem uczestnicy zjazdu udali się nocnymi lub wieczornymi pociągami do różnych miast, opuszczając Warszawę.

### Z walk legionowych



Zdjęcie wykonane w roku 1916 we wsi Hradyski na Wołyniu poleskim, przedstawia komendanta Józefa Piłsudskiego w otoczeniu oficerów I brygady podczas imienin Bełny-Prądmowskiego, dowódcy 1 pułku ułanów. (Z Albumu Legionowego).

### Akademia pod krzyżem Traugutta

O godz. 11-ej rozpoczęła się właściwa akademija w obecności prezydenta Rzplitej.

Pierwszy wszedł na trybunę prezes komitetu wykonawczego zjazdu, Jan Piłsudski, wiceprezes Banku Polskiego i b. minister skarbu, który w przemówieniu swoim powiedział m. in.:

W roku bieżącym mija 70 lat od chwili bohaterskiego porwy powstańców z 1863 r., a wczoraj minęło 69 lat od stracenia jednego z najwybitniejszych przywódców powstania, Romualda Traugutta.

Romuald Traugutt poniósł męczeńską śmierć na miejscu, na którym dziś stoimy, na stokach cytadeli. Dlatego to miejsce wybraliśmy dzisiaj na nasz zjazd.

Przed 19 laty wy, legjoniści, wzięliście pierwszy oręż do ręki, nie bacząc na ryzyko walki z potężnym państwem. Dziś, gdy zebrani jesteście na uroczystym zjeździe, pomni trudów i znoju pierwszych walk z czasu wojny światowej, świadomi tego, co narodowi dało przywrócenie niepodległości, wzniesmy okrzyk: „Rzeczpospolita Polska, Prezydent Rze-

czypospolitej — niech żyją!”  
Mówca odczytał następnie list marsz. Piłsudskiego do legjonistów z okazji zjazdu. Brzmi on:

### List marsz. Piłsudskiego

„Pikiliszki, 4 sierpnia 1933 r.  
Kochani Przyjaciele!

Na wasz zjazd w Warszawie, nie mogąc przyjechać, piszę list. Kiedy teraz na brzegu pięknego, podwileńskiego jeziora siedzę i słucham cichego szmeru łagodnie pluszczącej fali, wspominam dzieje swojej burzliwej, pełnej przygód przeszłości, powtarzam wtedy cudne słowa poety:

„Bo kiedy grzebię w Ojczyzny popiołach

I potem ręce znów na serce kładnę,

Wstają mi z grobów mary takie ładne,

Takie przejryste, świeże, żywe, młode,

Że po nich płakać nie umiałbym szczerze”.

A najczęściej po głowie snują się te chwile grozy i uporu duszy, której my tak dużo i

„I dziwnym zbiegiem okoliczności, jednocześnie, gdy chwile grozy przypominam, w modych falach jeziora widzę oczy, oczy tak mi miłe — tak szczerze kochane, oczy dziecka, pełne zachwyty i pełne ciekawości.”

A zawsze myślę, że tak żyć, jak żyłem, warto było, jak warto było ten ból — zmęczenie przewyciezać, jak przewycieżałem.

Józef Piłsudski”.

Następnie wszedł na trybunę prezes Walery Sławek, wygłaszając przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Jak co roku zabieram głos, aby pomówić z wami, koledzy, o ważnych sprawach, jakie już były i jakie nas jeszcze czekają.

Następnie mówi p. Sławek o konstytucji i o nowym jej projekcie, poruszając szczegółowej jedną z bardzo zasadniczych zmian, sprawę struktury senatu w ujęciu nowego projektu.

### Senat decyduje kto może wejść w jego skład

— Celem konstytucji nowej — wywodzi — jest stworzenie z senatu takiego ciała, w skład którego wchodziłoby nie ludzie spekulujący na protekcji, lecz ludzie naprawdę zasłużeni, a więc przede wszystkim ludzie odznaczeni krzyżem Virtuti Militari, ludzie, którzy wykazali iż coś potrafią dla ogółu zdziałać, ludzie, którzy wykażą się domniemanym stanowiskiem w przodującej ich działalności. W skład senatu wchodzić winni

### Nowy Jork — Indje Codes i Rossy już przelecieli nad Francją

PARYŻ, 6. 8. (PAT). O godz. 22,30 samolot Codesa i Rossyego ukazał się nad wybrzeżem francuskim i minął Le Bourget, lecąc na wschód.

Lotnicy powiadomili przez swój nadawczy aparat radiowy, iż posła dają jeszcze około 2,200 litrów benzyny i spodziewają się przy pomocy tego zapasu dolecieć do Indji.

### Zjazd legjonistów



W sobotę rozpoczął się w Warszawie ogólny zjazd legjonistów. Zdjęcie przedstawia uroczysty moment składania wieńca pod krzyżem Romualda Traugutta na terenie dawnej Cytadeli.

### Porozumienie włosko-węgierskie

Niedawny pobyt węgierskiego premiera Goembesa w Rzymie ma bezwątpienia duże znaczenie nie tylko dla samych Węgier, lecz i dla ogólnej polityki europejskiej.

O wyniku rozmów, które prowadził Goembes z Mussolinim znajdujemy w prasie zagranicznej następujące ciekawe przypuszczenia.

Mussolini miał się zobowiązać do popierania węgierskiej polityki rewizjonistycznej na drodze dyplomatycznej. Przyczem w chwili obecnej przedmiotem rewizjonistycznych żądań Węgier mają być nie kwestie granic, lecz równość praw w dziedzinie zbrojeń, równość w porównaniu z prawami państw Małej Ententy.

Wzajemnie za to Goembes podobno zobowiązał się do zastosowania się do dyrektyw Mussoliniego w kwestji reorganizacji środkowej Europy.

Dyrektywy te mają obejmować przeciw Węgier co do niemieckich dążeń do Anschlussu z Austrią oraz zawarcie z poszczególnymi państwami naddunajskimi porozumień, mających na celu stworzenie bloku naddunajskiego pod egidą Włoch.

Obok tego porozumienia politycznego toczą się podobno między Węgrami a Włochami pertraktacje handlowe. Wedle opracowywanego obecnie włosko-węgierskiego traktatu handlowego Węgry miałyby eksportować do Włoch produkty, które dotychczas Włochy importowały przeważnie z Jugosławiji (bydło, drzewo, jajka). Na tomiast Włochy eksportowałyby do Węgier swe wyroby przemysłowe (wyroby tekstylne, auta, etc.), t. j. to, co dotychczas Węgry wwoziły przeważnie z Austrii. Dla umożliwienia tego importu z Włoch do Węgier ma być opracowany specjalny kredyt długoterminowy, gwarantowany przez państwo.

Powyższe pertraktacje mają być przeprowadzone w taki sposób, by nie naruszyć dobrych stosunków kontrahentów ani z Niemcami ani z Francją. Przytem traktaty włosko-węgierskie mają być nawiązane do paktu czterech.

Te pertraktacje mogą wywrzeć duży wpływ na przegrupowania państw europejskich, lecz wątpliwym jest, by w razie sprecyzowania powyższych tendencji, sprzeczności, dzielące wielkie mocarstwa, zostały usunięte.

# HOENE-WROŃSKI

## W 80 rocznicę śmierci największego polskiego filozofa

„Ludzie mają podziw dla miernych cnót, chwala większe, dla największych nie mają nic”. To zdanie Bacona potwierdził, prócz wielu innych, żywot jednego z największych filozofów doby po-kantowskiej — największego filozofa polskiego — Józefa Marji Hoene-Wrońskiego.

Józef Marja Hoene-Wroński urodził się w Poznaniu w roku 1787. Sam zaznaczał swą potrójną przynależność do szczepu słowiańskiego, przez matkę do narodu polskiego, przez ojca do czeskiego, a przez swą późniejszą służbę do narodu rosyjskiego.

Już w 16 roku życia swego wstawia się Wroński czynami wojennymi. Za zniszczenie pruskich składów prochowych na Woli otrzymuje nagrodę narodową. Pod Maciejowicami walczy już, jako kapitan artylerji. W bitwie tej nieliczne wojska polskie nie zdołały oprzeć się przeważającej sile wroga i wraz z Kościuszką dostaje się do niewoli najmłodszy, kapitan, jakiego kiedykolwiek jakaś armia posiadała.

Uwolniony po zajęciu Warszawy wstępuje Wroński do służby rosyjskiej. Wierzył bowiem, jak wielu ówczesnych znakomitych Polaków, w dziejowe posłannictwo Rosji. Ale służbę tę porzuca już w roku 1807, aby urzeczywistnić dawno powzięty zamiar i poświęcić się studjom filozoficznym w kraju, sławnym wówczas z filozofów uczonych. W Niemczech zaznajamia się z filozofją

Kanta, w której znalazł pewny i niewzruszony punkt wyjścia i oparcia.

Na wieść o tworzącej się we Francji nowej armji polskiej, udaje się Wroński z Niemiec do Paryża. Z polecenia Kościuszki i Dąbrowskiego opuszcza Paryż i jedzie do Marsylii. W Marsylii, korzystając z bezczynności legionu, ogłasza drukiem dwie prace: „Critique de la Raisson pure”, gdzie przedstawia stan ówczesnej filozofji niemieckiej i „Le Bombardier Polonais” — opis wynalazionego przez siebie boleometru, przyrządu, pozwalającego mierzyć odległość przeciwnika od strzelającego działa. Poza to pracuje jako astronom w obserwatorium w Marsylii i w związku z tem ogłasza swe „Memoires sur l'aberration des astres mobiles”.

W r. 1803 rzeka się Wroński karjery wojskowej i dyplomatycznej i poświęca się wyłącznie nauce. W sierpniu tegoż roku odkrywa „Prawo stworzenia”, wielki kanon filozoficzny, z którego wysnuł cały swój system.

W Marsylii przebywa do roku 1810. Potem przenosi się do Paryża. Pobyt w Paryżu daje początek nowej tragicznej epoce jego życia. Wroński, wierząc w wartość swych koncepcji, miał nadzieję, iż pozyska dla nich uznanie uczonych sfer paryskich. Nadzieja ta jednak zawiodła.

Środki materialne Wrońskie go wyczerpują się, a nie znalazłszy nigdzie poparcia, popa-

da w needę. W roku 1811 uzyskuje pozwolenie wygłoszenia na uniwersytecie paryskim wykładów o filozofji transcendentalnej. Ale wykłady te nie przychodzą do skutku, bo wielkiemu filozofowi brakło odpowiedniego ubrania, w którym mógłby na uniwersytecie wystąpić.

W roku 1815 rozpoczyna Wroński studia nad filozofją dziejów i filozofją społeczną, a owocem tych studjów były dzieje historyzoficzne, ogłoszone w latach 1815 — 1818. Po r. 1818 wraca do zagadnień matematyczno-przyrodniczych. W tym czasie odbywa podróże do Londynu i Brukseli, które zgotowały mu nowe zawody.

Zniechęcony niepowodzeniem wraca do zagadnień filozofji dziejów i w roku 1831 wydaje dzieło p. t. „Zapowiedź mesjanizmu”. Nazwę „mesjanizm” ukuł dla swej filozofji po wybuchu powstania lipcowego w Paryżu i listopadowego w Polsce. Wroński wprowadził pierwszy ten termin do filozoficznej i religijnej myśli polskiej, ale terminu tego używa w znaczeniu innym, niż inni nasi filozofowie i poeci.

Poza problematami historyzofji zajmuje się Wroński w dalszym okresie swego życia chemją, fizyką, mechaniką i techniką. Na ten okres przypadają wielkie jego wynalazki techniczne, na które rząd francuski niechętnym patrzył okiem. Na polu polityki poczyna coraz bardziej dominować w kręgu interesujących go zagadnień, zagadnienie panslawizmu. Pisze

odezwy do narodów słowiańskich i do narodów cywilizowanych wogóle, pisze list do ks. Czartoryskiego i do różnych monarchów, aby skłonił ich do przyjęcia zasad jego politycznej filozofji.

Ostatnie wielkie dzieło Wrońskiego „Prolegomena do mesjanizmu” zawiera w streszczeniu całą jego filozofję.

Umarł dnia 9 sierpnia 1853 roku, umarł z głodowicą, nie znany i nieuznany, złamany ciągłym zmaganiem się z losem. Wroński nazbyt wyprzedził swą epokę, aby współczesni mu pojąć go mogli, a ludzie, nie mogąc pojąć geniusza, wyszydają go, poniżają, szkalują i cieszą się stworzonym przez siebie pozorem własnej wyższości.

### Kongres górników przeciwko strajkowi

Z Katowic donoszą: Wczoraj przy udziale 13 delegatów odbył się kongres zespołowy pracowników górniczych. Kongres opowiedział się przeciwko proklamowaniu strajku, wystąpił jednak z protestem przeciwko orzeczeniu komisji arbitrażowej.

### Arabowie niszczą zasiewy na polach żydów

PARYŻ, 6. 8. (PAT). Jedną z agencji prywatnych donosi z Jeruzolimy, że akcja sabotażowa arabsów wobec żydów w Palestynie znów się przejawia. W Bet Alfa kilkudziesięciu arabsów usiłowało zniszczyć zasiewy na polach żydowskich. W Tul Karem aresztowano czterech arabsów, podejrzanych o nawrwanie do ekscesów.

### Strassburg zaśmiecony

PARYŻ, 6. 8. (PAT). W Strassburgu panuje spokój. Ludność z niecierpliwością oczekuje zgody robotników na arbitraż ministra pracy. Do pracy nikt się nie zgłosił. Ulice Strassburga, wobec wstrzymania się od pracy robotników miejskich, są niezwykle zaśmiecone. Władze odwołały wyznaczone na dzisiaj zawody sportowe, organizowane przez drużynę „Spartakus”.

## Hitler się zobowiązał

że do wiosny zlikwiduje w całych Niemczech bezrobocie

### Deklamacje gospodarcze

BERLIN, 6 VIII. (PAT). — W sobotę odbyła się konferencja narodowo-socjalistyczna w Berchtesgaden.

Hitler wygłosił na tej konferencji dłuższe przemówienie trwające około trzech godzin.

Wskazał on, iż głównym celem polityki gospodarczej Niemiec jest walka z bezrobociem.

Pierwsza faza tej walki zakończona została obecnością dwu milionów bezrobotnych.

Druga faza walki tej rozstrzygnąć się musi w zimie, kiedy będzie trzeba wyteżyć wszystkie siły, aby nie dopuścić do wzrostu bezrobocia. Trzecią fazą walki z bezrobociem będzie akcja wiosenna, która całkowicie i ostatecznie bezrobocie zlikwiduje.

### Buta junkrów

BERLIN, 6 VIII. (PAT). — Na polach Tempelhoferu odbył

się apel sześciu brygad szturmowych z Berlina i Brandenburgji w liczbie około 100.000 osób.

Komendant grupy wschodniej, Heine, oświadczył w swem przemówieniu:

„Stanęliśmy tu, aby pokazać światu, że Niemcami rządzi nie pokolenie, które chce pokoju, ale musi to być pokój niemiecki”.

Rehm, kończąc swoje przemówienie, oświadczył m. in.:

„Nie zaprzestaliśmy walki, dopóki całe Niemcy nie będą przeniknięte duchem narodu - socjalistycznym i dopóki wszystko, co jest sprzeczne z właściwym charakterem Niemiec, nie zostanie wytepione”.

### Szpieg-morderca

PARYŻ, 6. 8. (PAT). W Saarbruecken aresztowano szpiega niemieckiego, który podawał się za Heinricha Müllera.

Müller był obserwowany przez dłuższy czas. Odbywał on stałe podróże w pasie fortyfikacji. Pozostał na usługach Reichswaldu w

daje się, iż był on również w kontrwywiadzie jednego z obcych mocarstw; stąd też niektóre jego informacje były przez nich sprawdzane u obcych agentów.

Zachodzi podejrzenie, iż Müllero wi zlecono usunięcie kilku niewygodnych dla Niemiec emigrantów.

NAJPOPULARNIEJSI AKTORZY  
**CLARE GABLE i LEWIS STONE**  
NAJPIĘKNIEJSZA GWIAZDA AMERYKI  
**HELENA HAYES**

ZABŁYSNĄ WKRÓTCE  
NA EKRAŃE „CASINA”

**SILV-OZON-MOTOR**  
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA  
Wystrzeż się bezwzględnie przed podwódkami!!!

**BEZKONKURENCYJNY**  
**REPERTUAR FILMOWY**  
**Dźwiękowego Kina**  
**„CAPITOL”**  
Dzisiaj i dni następnych!  
**DLACZEGO ZGRZESZYŁAM**  
w rol. gł. Helen Hayes  
**Wkrótce!**  
**EKSTAZA**  
z Hedy Kiesler, Aribert Megg  
Reż. G. Machaty  
**Syn Dżungli**  
w roli głównej Buster Grabbe  
olimpijski mistrz pływacki  
**ZUZANNA LENOX**  
Greta Garbo—Clark Gable  
**Burlak Artem**  
Prod. „SOWKINO”  
Reżyserji Piotra Bytow  
**Dr. Moreau** wg G. Wellsa  
Charles Laughton, Lugosi Bela,  
Leila Hyams  
**GDYBYM MIAŁ MILJON**  
Artydzielo Lubitsa przy udziale  
6 reżyserów w wykonaniu  
15 gwiazdowych gwiazd ekranu  
**PIEŚŃ NOCY**  
Reż. Litwaka z królem tenorów  
Janem Kiepura  
**Złote Sidła** Reż. Lubitsa  
Miriam Hopkins, H. Marshall  
**LICYTACJA MIŁOŚCI**  
Sari Maritza, Charlie Ruggles

**Manewry kawalerji angielskiej**



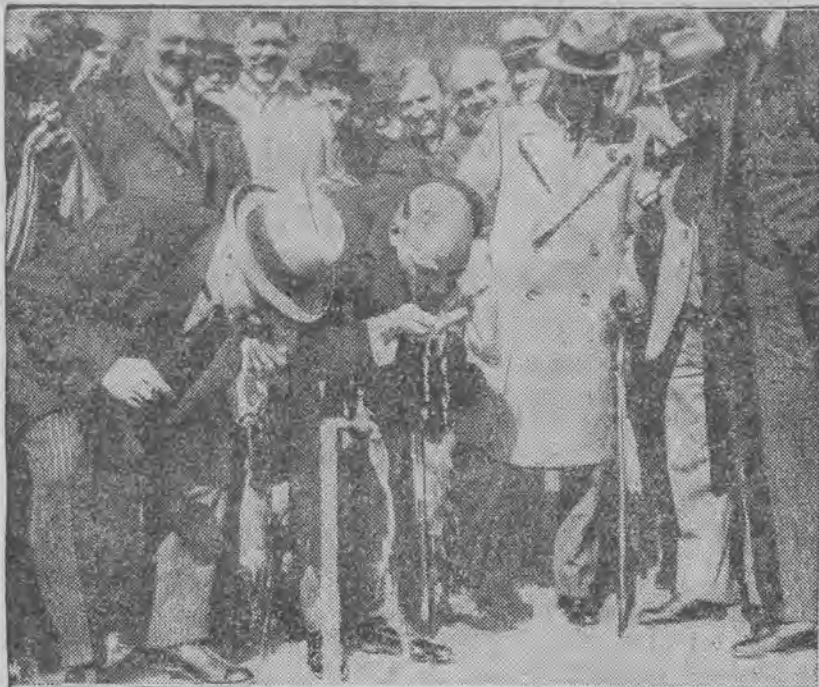
Przeprawianie się przez Tamizę wraz z końmi i taborami.

**Wycieczka młodych faszystów włoskich**



bawi obecnie w Berlinie, zwiedzają c osobliwości stolicy Rzeszy.

**Żeby tak już w Łodzi!...**



Burmistrz i przedstawiciele rządu w Vitharen w Holandji próbują pierwszy wodę z nowych wodociągów, wybudowanych w tem mieście.

**Nowość księgarska!**

**Srodki Odwoławcze**

Komentarz do art. 393—441

**KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO**  
dra Armanda Akerberga

Cena zł. 5.—

Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza”, W-wa  
Do nabycia w księgarniach.

**10 milionów ton węgla polskiego**



W Gdyni odbyła się w tych dniach imponująca uroczystość załadowania 10-miljonowej tonny węgla polskiego. Zdjęcie przedstawia chwilę, kiedy chwytacz węglowy załaduje „jubileuszową” tonnę węgla.

**Anna Maczulska**



zwyciężyła na zawodach łuczniczych w Ranclach (Anglja)

**Teatr „Filharmonja”**  
NARUTOWICZA 20

Dyrekcja: D. Celmajster

Dziś, w poniedziałek, o 9 w. Popularne przedstawienie gościnne występy znakomitego artysty

**MICHAŁA**

**Michalesko**

i znakomitej śpiewaczki koloraturowej

**Betty SIEMIONOW**

w eudownej komedji muzycznej

**Ostatni Taniec**

Bilety sprzedaje kasa „Filharmonji”

**Feljetony radiowe**

Dzisiaj o godz. 19.10 p. Leon Po mirowski wygłosi przed mikrofonem warszawskim feljeton, w którym rozważy problemat powieści Conrada „Lord Jim”.

Dn. 10 VIII o godz. 19.40 p. Konrad Jotemski w feljetonie p. t.: „Drzewa, żubry i bataljony”, po dzieli się ciekawymi obserwacjami z tajemnego, a pełnego energii od wiecznej, życia przyrody w puszczy Białowieskiej. (r)

**Oficerowie polscy w Paryżu**



Oficerowie polscy w centrum wyższych studjów wojskowych w Warszawie, przybyli z wycieczką do Paryża, składają wieńiec na grobie Nie znanego Żołnierza.

**Młodzież angielska na manewrach**



Uczniowie przy myciu naczyń w namiocie

**Brigida Helm przed sądem**



Znakomita gwiazda stanęła przed sądem w Berlinie za ciężkie uszkodzenie ciała przechodnia podczas katastrofy jej auta i została skazana na 600 mk. kary.

**Dźwiękowy Kinoteatr**

**„CAPITOL”**

**Dziś poraz ostatni!**

Supertilm Metro Goldwyn Mayer

**Dlaczego Zgrzeszyłam**

Potężny dramat życiowy z świetną tragiczną HELENA HEYES w roli głównej. W pozostałych rolach: Lewis Stone, Neil Hamilton, Jean Herschholt — Nadpr.

Sala mechanicznie wentylowana i oblodzona. Początek o g. 5-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

Dobra rada

Bernard Shaw nie cieszy się sławą gościnnego człowieka i wiele osób, które pragnęły zobaczyć znakomitego humorystę, musiało się wyrzucić swego zamiaru i wrócić z ničem od progu jego domu.

Tem większa duma ogarnęła pewną pannę angielską, młodszą autorkę i również, jak Bernard Shaw, humorystkę, kiedy znakomity pisarz wyraził zgodę na przyjęcie jej u siebie.

W oznaczonym dniu młoda autorka z bijącym sercem udała się z wizytą do swego starszego kolegi po piórze. W salonie Shawa zastała kilka osób. W pierwszej chwili zmartwiło to ją, ale szybko pocieszyła się i uważała, że będzie to nawet lepiej, przynajmniej wiadomość o jej przyjęciu u Shawa roznieśli się na podstawie sprawozdań naczynych świadków, Tembar dziej, że rozmowa dwójga humorystów, starego i młodej, będzie najprawdopodobniej bardzo interesująca.

Bernard Shaw był tego dnia w świetnym humorze. Swemu młodemu gościowi wyświadczał masę uśmiechniętych i wypowiedzi nieustannie komplementy. Nie szczędząc barw, zachwycał się jej talentem, urodą, figurą, wynikami sportowymi i t. p. Uszczęśliwiona tak niezwykłą uprzejmością wielkiego Shawa, panienka zarumieniała się i kiedy Shaw skończył wreszcie potok swych komplementów, podziękowała mu i powiedziała:

— Jestem panu ogromnie zobowiązana za pańskie słowa, tak dla mnie pochlebne, i strasznie żałuję, że nie potrafię się panu odwzajemnić tem samem.

Ale Bernard Shaw uśmiechnął się tylko.

— Przecież to zupełnie łatwe. Niech pani kłamie, tak jak ja, a skwitujemy się...

Słyszając te słowa wielkiego Shawa, młoda autorka przestała się cieszyć, że zastała w salonie uprzejmego gospodarza obcych gości.

Problem rondli i szczotek do zębów  
Fabryki sowieckie produkują tandetę w dziedzinie przedmiotów codziennego użytku

Moskwa, w lipcu.

W moskiewskim centralnym parku odпочynku i kultury zagajona została w tych dniach wszechzwiązkowa konferencja w sprawie jakości wyrobów przedmiotów codziennego użytku, zwołana przez komisarjat ciężk. przemysłu. Konferencji przypisuje się wielkie znaczenie, gdyż obradować będzie nad sprawami, które od dłuższego czasu są w Rosji stale aktualne. Rozpatrywana będzie kwestja wyrobu dobrych przedmiotów, których brak daje się odczuwać.

W konferencji bierze udział około 500 delegatów, przedstawiceli przemysłu państwowego, spółdzielni spożywczych, jak również przedstawiceli poszczególnych fabryk i zakładów. Obok prezydium, które kierować będzie obradami, wybrane zostało również prezydium honorowe, w skład którego wchodzi członkowie Politbiura komunistycznej partji Ruszuta, Sulimow, Zeleński, a nawet Maksym Gorkij.

W referatach, wygłoszonych na konferencji, stwierdzono, że produkcji przedmiotów codziennego użytku nie poświęca się należytej uwagi. Produkcja jest niedbała i na rynek wychodzą przedmioty podrzędnej wartości, a niekiedy wogóle nie nadające się do użytku. W referatach podkreślano również, że zadaniem konferencji jest odkrycie tych przyczyn, które powodują zły gatunek wyrobów. Referent Bejka wskazywał, że nawet te fabryki, które wyposażone są w najlepsze urządzenia techniczne, które produkują doskonałe samochody, traktory i różne instrumenty, nie są w stanie wykonać dobrych przedmiotów codziennego użytku.

Popularny sowiecki publicysta, M. Kolcow w feljtonie „Problem wiadra”, opublikowanym właśnie z okazji zagajenia konferencji, na łamach moskiewskiej „Prawdy”, pisze: „Najwyższy już czas, aby w szesnastym roku rewolucji fabryki potrafiły wyrabiać dobre rondle, łopaty, nadające się do pracy w polu i mocne szczotki do zębów”. W artykule, mocno przesiąkniętym satyrą, przytacza Kolcow szereg przykładów, świadczących o jakości wyrobów sowieckich fabryk.

„W fabryce „Metallampa” wyrabiają naftowe lampy których inaczey, jak „potworami” nazwać nie można. „Potwór jeszcze nie zaczął pracować, a już wstrętny płyn rozlewa się po jego bokach. Nacynie jest podziurawione. Wdrugiej minucie po zapaleniu knota potwór zaczyna nieznośnie kopcić, wypuszczając chmury gryzącego dymu po krywa się thustą sadzą i rozpala się do czerwoności. Chcicie postawić śmierdzące to stworzenie za okno, aby nie zepsuł wam resztek czystego powietrza w pokoju. Ale jak po twora przenieść? Lampa nie posiada ucha. Dlaczego naftowe lampy fabryki „Metallampa” nie mają uszu? — zapytuje Kolcow. — Znieśli je w interesie racjonalizacji. O-

blizyli ile można zaoszczędzić na każdej lampie.

W innej fabryce uprościli wyrób osi do rowerów. Wyrabia się takie same dla przednich, jak i dla tylnych kół. Lecz dla przednich osi musi być dłuższa. Ale to nie. Wyrabia się osie jednakowej długości i rowery są nie do użytku.

W fabryce „Proletarskij młot” postanowili wyrabiać wiadra bez półkolistej rękojęści. Jeśli obecnie weźmiecie takie wiadro za rękojęść będącą przedłużeniem deszczuiki, wiadro się rozleci, rozbije wam nogi i ockniecie się w kałuży wody ale w ręce pozostanie wam rękojęść

Moskiewska „Prawda” w innych artykułach również poświęca tej kwestji uwagę. Niedawno w artykule „Nieprawdopodobne, a przecież prawdziwe” pisze że w pewnej fabryce produkują maszyny do szycia które szyją tak, że szwy, mające być po drugiej stronie materiału znajdują się po stronie górnej.

Maszyna w dodatku niemożliwo trzaska.

„Ekonomiczeskaja Żizn” donosi, że pewna fabryka wyprodukowała setki żelazek do prasowania z niewygodną płaszczyzną, tak, że żelazka te nie prasowały, a darły białinę. Odeska fabryka „Metaltrus” nie wstydziła się wypuścić na rynek noży stołowych, mocno powyginanych pod wszystkimi kątami, które w dodatku niczego nie krajały.

Oto kilka przykładów z pośród wielu, przytaczanych w prasie sowieckiej. Wszechzwiązkowa konferencja, obradująca obecnie w Moskwie, stoi przed wielkiem zadaniem, bowiem zły gatunek wyrobów codziennego użytku rzeczywistość daje się dotkliwie we znaki szerokim warstwom ludności. Słusznie więc woła Kolcow: „Czas najwyższy, aby w szesnastym roku rewolucji lud otrzymał porządne rondle, łopaty i szczotki do zębów”.

St. Ogr.

Conrad-Korzeniowski

szukał natchnienia w łaźni

Żona znakomitego autora Józefa Conrada Korzeniowskiego napisała pamiętniki o swem życiu i autorem „Zwycięstwa”.

W książce tej zatytułowanej „Joseph Conrad as a Knew Him” opisuje on różne dziwactwa męża, a przede wszystkim jego niezwykłe rozrządzenie. Kilkakrotnie np. zdarzyło się, że Conrad zamknął się w łaźni na kilka dni z rzędu, oświadczywszy, że tylko tam może pisać, a cała rodzina musiała się myć w małej miednicy.

Zmora rodziny były papierosy wielkiego pisarza: meble, książki, obicia, serwety na stole, wszystko było powypalane od niedopałków papierosów, które Conrad rzucał byle gdzie, czasem chował je do kieszeni i to niezgaszone.

Conrad miał bardzo oryginalną wadę pamięci, wskutek której

prawie zawsze opóźniał w dwa lata wspomnienia z przeszłości.

Kiedyś, gdy rozmawiając z przyjaciółmi, mówił o swem małżeństwie, jako zawartem w roku 1898-ym (gdy syn był już na świecie), pani Korzeniowska poprawiała go. Conrad jednak trwał przy swoim, biorąc za podstawę do swej wypowiedzi spojrzenie i odpał despotyczny.

— Poswól moja droga że będę się uważał za równie kompetentnego jak ty w tej sprawie. Nie zapominajmy, że jest to również dobrze mój syn jał i twój!

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**

Najnowszy przepis! USTA W NIEMIECZYNACH! Najnowszy przepis! Następny program?

„IRENIT”  
PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.  
TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNIE  
POWIELANIE  
DRUKÓW

WEARE HOLBROOK

Pokoje dla letników

Na grubą ciosanej desce, którą Habakuk Atterburg przybił do starej jabłoni przed swym domem, widniał napis: „Pokoje dla letników”.

Poetka liryczna Eufemja Piddle polecła mi tę fermę jako idealne miejsce wypoczynku.

— Będzie pan tam żył — oświadczyła mi — tak: jak żyłi niegdyś nasi dziadkowie, nasze babki. Pozna pan wuja Habakuka i ubi go z pewnością. Jest to czarujący starszek, nie zepsuty przez współczesną cywilizację... Prawdziwe dziecko natury...

W ciągu pierwszych dwóch tygodni wuj Habakuk nie awiódł istotnie mych oczekiwań. Był jowialny, dowcipny i starszomodny. Ze swa śnieżnobiałą brodą, opalonemi policzkami i półkсіężycowatemi okularami wyglądał jak wycięty ze starego szeptchu. Pomaganie mu w robocie (wuj Habakuk budował kamienny mur dookoła o-

gródka) stanowiło prawdziwą przyjemność. Podczas pracy opowiadał zwykle anegdoty z czasów pierwszych pionierów i winy Północy z Południem. Wieczoram, śpiewał przy lampce naftowej stare pieśni ludowe, a jego uroczą, pełną sielskiej świeżości córka Debora akompanjowała mu na staroswieckiej harmonji. Niezapomniana scena!

Ale dwa tygodnie wystarczają zwykle przeciętnemu letnikowi. To też w trzecim tygodniu mego pobytu wuj Habakuk spytał mnie kiedy wybieram się do miasta.

— Nie zdecydowałem się jeszcze — odparłem.

Na twarzy farmera odmalaowało się pewne rozczarowanie. — Będzie się pan nudził. Już wszyscy wyjechali.

— To świetnie — uspokoiłem go. — Potrzebuje spokoju do pracy. Zostane jeszcze u pana.

Wuj Habakuk z rezygnacją kiwnął głową.

— Czy opowiadałem pana już historję o babci Atterburg i koniu generała Peabody?

Gdy odpowiedziałem twierdząco, starszek westchnął cicho i powiedział:

— Jeśli pan jednak chce odjechać, to zawiozę pana na stację. O trzeciej odchodzi pociąg. — Po czterech tygodniach zrozumiamałem, że wuj Habakuk ma mnie dość. Jego wszystkie anegdoty i dowcipy znalazłem na pamięć.

Często konstatowałem sprzeczność w jego wspomnieniach, co wywoływało rumieniec wstydu i gniewu na twarzy pocziwca.

Pewnej nocy dobiegły mnie z pokoju gospodarza dźwięki muzyki. Nie były to jednak jednokliwne tony harmonji Debory, lecz świetna muzyka jazzbandowa.

Zdziwiony wysłuchnąłem się na korytarz i zacząłem nasłuchiwać. Nagle muzyka ucichła i jednocześnie usłyszałem głos wuja:

— Dlaczegoś wyłączyła radio, Betty? Za chwilę będą na-

dawać Whitemana!

— Jak chcesz słuchać jazzu, to włóż słuchawkę! — odparła Debora. — Co goście sobie o nas pomysła?

— Wszystko mi jedno, co sobie pomysła! Monotonja tego życia już mi działa na nerwy. Od trzech miesięcy nie byłem w kabarecie i nie piłem coctailu. Gdy chcę zapalić papierosa zamiast tej ohydnej fajki muszę się kryć jak uczeń.

— Myślisz może, Bob, że mnie to bawi, nosić śmieszny fartuszek, siedzieć przy lampie naftowej i grać na tej okropnej harmonji? Spójrz na moje ręce! Od trzech miesięcy nie robię sobie manicuru!

— Spójrz na moją! To od tego przekletego muru! I jeszcze w nocy muszę burzyć to, co w dzień zbudowałem, żeby zawczasie nie skończyć roboty.

— Żeby chociaż nie było tego zapowietrzonego dziennikarza! Mieszka u nas już tak długo, że nauczył się na pamięć wszystkich moich dowcipów i wspomnień z lat dziecińczych.

— Będziemy musieli kupić kilka nowych kalendarzy ludo-

wych. Nie możesz się tak powtarzać. Zresztą już niedługo chyba skończy się to.

— Będę mógł zgolić tę idjotyczną brodę i nosić ludzkie ubranie! — zawołał wuj Habakuk. Cieszę się na samą myśl o jakimś przyzwoitem kinie!

Następnego dnia rano oświadczyłem gospodarzowi, że wyjeżdżam.

— Ach, jaka szkoda! — ucieszył się farmer. — Stęsknił się pan pewnie za tem waszmem gorącym życiem wielkomiejskiem. My ludzie prości, woliemy jednak nasze ciche, spokojne życie na wsi. Każdy według swego gustu, jak powiedziała pewna starsza dama, zabijając kota, który jej zjadł świeżo przyrządzony pudding.

Tegoż dnia pojechałem na stację wozem ciągniętym przez parę wołów, podczas gdy wuj Habakuk kontynuował swą syzyfiową pracę przy murze. Wciąż widze przed sobą jego zwichrzoną brodę i łagodne, błękitne oczy, patrzące na mnie z poza grubych okularów, a przede wszystkim przybiła do starej jabłoni deska z napisem: „Pokoje dla letników”.

# Uszcześliwiacze ludzkości

## 20.000 opatentowanych wynalazków w Polsce

Warszawa, w sierpniu.

W niewielkim pokoiku w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu mieści się państwo wy urząd patentowy. Jest to instytucja, w której wynalazcy zgłaszają swoje pomysły i stwierdzają swoje prawo do ich wykorzystania, swoje pierwszeństwo w autorstwie. Urząd opatentował dotychczas około 20 tys. wynalazków. Wszystkie dziedziny przemysłu, techniki są tutaj reprezentowane. Na pierwszy rzut oka zorientowanie się w tym labiryncie wydaje się niemożliwe. W jaki sposób porównać zgłoszony wynalazek z tysiącami innych, zdawałoby się podobnych, gdzie znaleźć istotną różnicę? Dla tego celu służy specjalna metoda segregacji.

Wynalazki podzielone są na działy. Nad każdym z nich czują znawcy, specjaliści. Poza tem, oprócz opisu ogólnego każdego wynalazku, robi się krótki wyciąg, krystalizację jego cech istotnych, jakgdyby kośćce zasadniczy pomysłu. W ten sposób można się ustrzec od dowieipnych „Edisonów”, którzy polują na cudze wynalazki i zgłaszają je, jako swoje własne, zmieniając tylko jakiś nie znaczący szczegół. Tak opisany wynalazek czekać teraz musi czas jakiś na kogoś, kto zechce go kupić, sfinansować, wprowadzić do swego przedsiębiorstwa, wogóle pchnąć w życie.

Po pobieżnym nawet przejrzaniu materiałów, zgromadzonych w urzędzie patentowym, można dojść do wniosku, że wynalazcy „mali” odgrywają rolę może niemniejszą od „wielkich”. Nie wszyscy przecież mogą być geniuszami. Ale też żadnego wielkiego odkrycia technicznego nie dokonano nigdy od razu w formie ostatecznej. Od skątkowej rusznicy do karabinu maszynowego jest drogą równie długą, jak od pierwszego wózka, poruszanego parą, do dzisiejszego parowozu. Tę wielką drogę wypełnili wynalazcy mniejsi, mniej znani, często zapomniani. Tego typu wynalazki, niejako uzupełniające, stanowią olbrzymią większość. Dokonywują ich ciągle ludzie przy warsztatach codziennej pracy, w dążeniu do jej ułatwienia i udoskonalenia.

Wynalazcy rekrutują się ze wszystkich warstw społeczeństwa. Najczęściej tworzą w zakresie swojej specjalności. Elektrotechniki wynajdują lepsze nie w instalacji elektrycznej, ślusarz nową konstrukcję zamka i t. d. Ale nie zawsze. Tak np. zmarły niedawno „król” do rozkarczki warszawskich wynalazki mechaniczne guziki. Pewien kapitan piechoty — nowy typ plecyka zużywającego minimalną ilość węgla.

W znaczeniu dla techniki, dla postępu wszystkich, różnorodnych wynalazków może się dostatecznie zorientować jedynie specjalista w danym dziale techniki. Przychodzą też tutaj niekiedy delegowani przedstawiciele różnych przedsiębiorstw i szukają w rejestrach tego, co im potrzeba.

Urząd patentowy wydaje miesięcznik p. t. „Wiadomości patentowe” i prowadzi czytelną, gdzie można się zapoznać z całym stanem twórczości wynalazczej. W czytelniku panuje b. ożywy ruch osób, studiujących z zainteresowaniem rejestry.

Najwięcej urozmaicenia dla laika może dostarczyć przejrze nie rejestru z dziedziny życia codziennego. Czego też ludzie

nie wymyślają dla udogodnienia codziennego życia! Najrozmaitsze pomysły, dotyczące reformy poczyrtego parasola. Kilka typów parasola kieszkowego. Laska, którą można powiesić na ścianie bez wieszaka. Laska z żarówką i zapalniczką. Laska—krzeselko, laska i stojak fotograficzny w jednej „osobie”.

Ktoś, kto doznał zapewne przykrych doświadczeń ze złoziejami kieszkowymi wymyślił portfel do noszenia na rękę, na bransoletce. Jeszcze bardziej skuteczną wydaje się kieszeń, przeszycia metalowymi nitkami. Żeby dostać się do takiej „pancernej” kieszeni, „dolinierze” „musieliby chyba prześić kurs „kasjarstwa”...

Na specjalną uwagę zasługuje akustyczny zameczek przy-

torebce. Jest on połączony z sygnałem alarmowym.

Dla zwolenników wygod w podróży jest kufer, zmieniający w miarę potrzeby swą objętość oraz czapka, mogąca służyć także za wygodną poduszkę.

Jak widać z rejestrów patentowych wielu ludzi myśli tylko o tem, jakby uszcześliwić bliźnich. Jeden z wynalazców skonstruował nawet maszynkę do wygodnego, niefatygującego smarowania chleba masłem, a inny pletwy dla łatwiejszego pływania.

Urząd patentowy opatentuje każdy, najbardziej dziwaczny pomysł, byleby okazał się oryginalny. O jego praktyczności nie sądzi. Czy nowy wynalazek znajdzie zastosowanie i stanie się przydatny — okazuje życie

## Podatek obrotowy

ma być w przyszłości pobierany tylko od producenta

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu przystępuje do opracowania projektu nowelizacji przepisów ustawy o podatku obrotowym. W związku z temi pracami zanożowano wyjazd do niektórych krajów, mianowicie do Austrii, do Czechosłowacji i t. d. pp. dr. Lubickiego z izby przemysłowo-handlowej i p. Jana Rejsa z ministerstwa skarbu.

Jako znawcy zagadnień podatkowych delegacji ci mają się zaznajomić z całokształtem systemu pobierania podatku o-

brotowego tylko od producenta. Takie scalenie poboru podatku obrotowego wymaga dokładnych obliczeń i oparte jest na tem, że płaci podatek tylko producent, natomiast ani odbiorcy hurtowi, ani detaliczni nie płacą tego podatku.

W ten sposób władze skarbowe mają o wiele mniej pracy, gdyż następuje znaczna redukcja liczby płatników, zmniejsza się ilość nakazów, re kursów i t. d.

Rzecz jasna, że pobierany u źródła podatek obrotowy jest

wyższy, niż obecnie i musi pokryć wszystkie dochody skarbu z wymienionego podatku. Fabrykant wlicza podatek do kalkulacji towaru.

Projekt ten ma być wykonany w ciągu jesieni i wprowadzony w życie w najbliższym czasie.

### Zniesienie podatku

Izba skarbową, zgodnie z za rządzeniem ministerstwa skarbu, wydała podległym urzędom skarbowym instrukcje w sprawie wymiaru podatku od spadków i darowizn.

Przy wymiarze tego podatku obecnie nie będzie doliczany 10-procentowy dodatek, który był przejściowo wprowadzony wraz z podobnym dodatkiem do innych podatków.

## Czy gaz stanieje?

Zależy to od min. spraw wewnętrznych

Ministerstwo spraw wewnętrznych, jako władza nadzorcza samorządów, rozpatruje wnioski, opracowane przez specjalną komisję z udziałem przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu, dotyczące niższych cen gazu na terenie całego państwa.

Niektóre gazownie, w tem i warszawska, uprzedzając decyzje czynników rządowych, zarządziły już pewną obniżkę cen gazu. Jak slychać obniżki, zaprowadzone przez niektóre gazownie, uważane są za niewystarczające, przyczem podnosi się, że obniżając zasadniczą cenę gazu niektóre gazownie narzuciły na konsumentów znaczne opłaty za gazomierze.

Decyzja ministerstwa spraw we-

wnętrzných w sprawie cen gazu oczekiwana jest w najbliższym czasie.

## Co usłyszymy dziś przez radio

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.  
12.35 Muzyka z płyt.  
14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.  
16.00 Koncert popularny z Ciesnocinka.  
17.00 Pogadanka w języku francuskim  
17.15 Pieśń w wyk. Matildy Lewickiej.  
17.45 Muzyka lekka z płyt.  
18.15 Odczyt p. t.: „Bołaczki i cierpienia budującego własny dom”  
18.35 Muzyka z płyt.  
19.10 Feljeton literacki: Problem powieści Conrada „Lord Jim”.  
19.25 Pogadanka muzyczna o operze Glucka „Orfeusz i Eurydyka”.  
19.45 Transmisja z Salzburga (Wiedeń) I-go aktu opery Glucka „Orfeusz i Eurydyka”.  
21.00 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.  
21.25 Transmisja z Salzburga (Wiedeń) II-go aktu opery Glucka „Orfeusz i Eurydyka”.  
21.50 Muzyka lekka z płyt.  
22.00 Muzyka taneczna.  
22.25 Wiadomości sportowe.  
22.40 Muzyka taneczna.

B. P.  
**Sara Margolisowa**

wdowa po lekarzu

zmarła po krótkich cierpieniach dn. 6 sierpnia, przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się dziś, 7 b. m., o godz. 2 popoł. z domu przedpogrzebowego.

Stroskana Rodzina

## Częściowe umorzenie zaległości w opłatach na fundusz drogowy

Minister komunikacji upoważnił wojewodów do częściowego umorzenia zaległych opłat z tytułu państwowego funduszu drogowego z wymiarów 1931-32 r. i 1932-33 r. od samochodów zarobkowych, autobusów, ciężarowych i taksówek według swego uznania.

Pozostałe, po ewentualnem umorzeniu, zaległości będą rozłożone

na raty miesięczne z tem, że ostateczny termin spłaty: 1) dla taksówek uplynie z dniem 31 marca 1933 roku, przyczem miesięczna rata spłaty nie może być mniejsza od 15 zł. 2) dla autobusów i samochodów ciężarowych (zarobkowych) — 31 marca 1934 r.

Oprócz powyższego, tym płatnikom (właścicielom pojazdów zarobkowych), którzy do dnia 1 kwietnia 1933 roku uiszcili całkowitą na należność z poprzednich lat i żadnych zaległości nie mają, przyznana została ulga w wysokości 30 proc. wymiaru 1933-34 r., a tym, płatnikom, którzy uiszcili do 1 kwietnia rb. nie mniej, niż 85 proc. bez uwzględnienia umorzeń — 25 procent, tym zaś, którzy uiszcili w powyższym terminie nie mniej niż 70 proc. całkowitej należności — 10 procent.

Ponadto minister komunikacji zarządził umorzenie wszelkich odsetek i kar za zwłokę z wymiarów 1931-32 r. i 1932-33 r. za wszystkie pojazdy mechaniczne i konne, jak również za reklamy.

## Pijany „gość” skopał prostytutkę na ulicy

Nocy onegdajszej do stojącej przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Placu Reymonta prostytutki, 31-letniej Loli Ajzner, bez stałego miejsca zamieszkania, podszedł jakiś podchmielony osobnik, który zaproponował jej aby udała się z nim. Gdy dziewczyna odmówiła, osobnik ów kopnął ją kilkakrotnie, a gdy upadła na ziemię — zbiegł.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pomocy poszkodowanej, konstatując rany tłuczonne brzucha i kolana prawego.

Powiadomiona policja poszukuje ordynarnego lotra. (p)

## CASINO

### Dziś i dni następn.

Sensacyjny film, odsłaniający nikomu nieznaną kombinację i oszustwa na torach wyścigowych

## WAMPIRY WYŚCIGÓW

W rol. gł.: uroczą Madeleine Carrol oraz wytworni

John Stuart i Stewart Rome.

Nadprogram: Komedja i Aktualności.

Początek o g. 4 pp.



# WŁOCHY--POLSKA 3:2

## W spotkaniu o puchar Davisa Hebda uległ de Stefan- niemu po dramatycznej walce w pięciu setach Drugi punkt dla Polski zdobył Tłoczyński na Sertorio

Spotkanie z Włochami prze- graliśmy! Wprawdzie zaszczyt- nie, wprawdzie uzyskaliśmy wynik, który bynajmniej nie kompromituje nas wobec za- granicy, ale... przegraliśmy. A wynik mógł być odwrotny. Nasz double, choć słaby i ze- stawiony w ostatniej chwili, nie był dużo gorszy od włoskie- go, nie wiele brakowało, by zwyciężył. Również ostatni- dzień spotkania mógł nam przynieść oczekiwane zwycię- stwo i niebyłe sukces. De Stefani w walce z Hebda miał moment takiej słabości, nasz mistrz grał tak wspaniale, że na trybunach Legji mówiono już o jego zwycięstwie tembar- dziej, że trzeciego seta wygrał od zmęczonego Włocha sucho,

a w przedostatnim zdołał na- wiązać walkę, jakiej nie oglą- dano jeszcze na kortach pol- skich. Hebda przegrał, pobity rutyną i wytrzymałością ner-

wową Włocha. Ale spełnił swe zadanie nadspodziewanie do- brze, grał jak jeszcze nigdy i śmiało rzecz można, że to był je- den z najlepszych meczy w je- go dotychczasowej karierze.

Tłoczyński zrobił tyle, ile po- zwala jego nieświetna obecnie forma: pobij Sertorio — uzyskał jeden punkt.

W atmosferze zdenerwowa- nia wchodzi na kort Legji de Stefani i Hebda. Włoch jest bardziej opanowany, choć i na- głym widać, że bynajmniej nie chce mu się śmiać w tej chwili. Docenia aż nazbyt ważność tego spotkania, wie, że od nie- go zależy

losy dalszego udziału Polski w pucharze Davisa.

W zwycięstwo bowiem Tłoczyńskiego nad Sertorio liczo- no ogólnie.

De Stefani zaczyna bardzo energicznie, od razu narzuca za- bójcze tempo, oszalałając na- razie polaka. Gra długimi pił- kami, rzadko podchodzi do siatki, lecz i tu potrafi wykoń- czyć najtrudniejsze piłki. Rakietą wędruje z ręki do ręki z jakąś niebywałą wprawą, de Stefani zyskuje kolosalnie w- zasiegu, traci jednak na szybko- ści.

Polak nie wie jak z nim grać. Boi się wysunąć na środek kortu i grać wolejami, co było- by najracjonalniejsze, boi się iść do siatki, gdzie Włoch mia- go raz po razie. Stoi więc na końcu kortu i stara się odbijać wspaniałe piłki de Stefaniego. Udaje się to mu rzadko i Włoch po kilkunastu minutach gry oklaskiwany przez zachwyconą publiczność,

wygrzywa pierwszego seta 6:2.



de Stefani

W drugim secie Hebda nieco poprawił się. Już gra, nie cze- kając na ataki Włocha. Wychod- zi mu kilkanaście wspaniał- ych smeczów, udają się wyciecz- ki do siatki. Narazie nie ma to znaczenia, ponieważ Włoch od- bija wszystko z zimną — nie włoską krwią — ale w każdym razie wróży poprawę. Rzeczywi- ście

Hebda wpada w uderzenie, gra teraz spokojnie i równo kilkakrotnie wykańczając świetnie trudne piłki. Mimo to Włoch, wykorzystując skrzę- tnie najmniejszy nawet błąd Hebdy, jakich przyznać trzeba było dość dużo przy prymtyw- nych nawet zagraniach obok momentów doskonałych —

i wygrzywa drugiego seta 6:3

Trzeci set jest rewelacją. De Stefani wchodzi na kort i gra srasznie. Jest jak gdyby zupeł- nie wyczerpany, nie biegnie do łatwych piłek, gros własnych umieszcza w siatce, lub po- syla daleko w aut. Przeciwnie Hebda. Nabral animuszu, spo- strzegł moment słabości przeci- wnika i zasypuje go bombami

z forhandu, które wszystkie sie- dzą. Wycieczki do siatki też się udają i przy ogłuszającym huku braw całej publiczności nasz mistrz zdobywa game po game.

nie oddając żadnego. Set krótki: 6:0 dla Polaka.

Teraz odpoczywają, by po kilku minutach rozpocząć dal- sze zmagania. De Stefani jest nadal zmęczony, Hebda już też nieco. Wypompały go wy- cieczki do siatki, zmęczyły sil- ne draiwy. Przeciwnicy zdoby- wają kolejno prowadzenie, po- tem Hebda przeważa. Momen- ty naprawdę dramatyczne.

walka zażarta o każdą piłkę. Wreszcie wygrywa świeższy i młodszy Polak 6:4.

Widownia szaleje. Czyżby zwycięstwo? I to nad Stefa- nim?

Ostatni decydujący set! Za- czynają Stefani i gra, jakby nie był zmęczony. Historia pierw- szego seta powtarza się. Hebda nie wytrzymuje nerwowo, jest zmęczony, walczy jeszcze, ale widać, że musi skapitulować. Zdobywa dwa game i koniec.

6:2 dla Stefaniego i trzeci, zwy- ciej punkt dla Włoch.

Przegraliśmy!

Spotkaniu Tłoczyński — Ser- torio nie towarzyszy już takie zainteresowanie. Publiczność jest przygaszona, oklaski są słabsze. Nic dziwnego: o krok od zwycięstwa i klęska!

Pierwszego seta wygrywa po- lak, górując nad przeciwni- kiem grą z głębi kortu. Włoch natomiast, jako doublesta, jest znacznie lepszy przy siatce, mia- ja tu jak chce Tłoczyńskiego sam wygrywając każdą piłkę pewnym smeczem czy precyzyj- nym lobem. Sertorio

gra starannie, lecz niezupełnie fair.

Tłoczyński, jak wiadomo, ma świetny serwis. Otóż Włoch, po każdej dobrej piłce, której nie odbił po serwisie, czeka na dru- gą, prowokując tem niekiedy sędziego do uznania piłki za rłą. Tłoczyński gra bez głowy, nie umie sobie dać rady z do- skonalszym przy siatce Włochem. Gra zbyt długimi piłkami, to znowu skraca je zbyt znacznie i t. p. Tragedja prawdziwa — to loby. Włoch gra niemi umi- jętnie, podczas gdy Polak jest pod tym względem

co najmniej o dwie klasy gorszy.

Singlista tej miary, co Tłoczyń- ski, powinien sobie dawać lek- ko rade z Sertorio. Drugi set przypada w udziale Włochowi w stosunku 6:4, dwa następne wygrywa Tłoczyński 6:3, 6:2, zdobywając

drugi punkt dla barw polskich.

### Wioślarskie mistrzostwa Polski

W dniu wczorajszym odbyły się w Bydgoszczy wioślarskie mistrzostwa Polski, które przyniosły tytu- ty mistrzów następującym osadom: czwórki pań: — Warszawski klub wioślarski, jedyński pań — p. Plew- kowa (WKW), czwórki ze sterni- kiem — WTW, dwójki bez ster- nika — Włocławek, czwórki bez ster- nika Klub Wiośl. 40 z Poznania, je- dynki panów: p. Veray (Kraków), dwójki ze sternikiem — WTW, oraz ósemki ze sternikiem — Po- znańskie Tow. Wioślarskie.

Drużynowo zwyciężyło Warsza- wskie Towarzystwo Wioślarskie.

### Wczorajsze wyniki wyścigów konnych

Gonitwę pierwszą z przeszkoda- mi na dystansie 3000 mtr. wygrał Grzybek Pierwszy pod j. Ziemiań- skim od Tuberosy. Tot. zw. 6, fr. 6 i 9.

Gonitwę drugą na dystansie 2400 mtr. wygrała Polmodie VII pod j. Jagodzińskim od Cudem Cu- dów. Tot. zw. 9,50, fr. 7,50 i 11,50

Gonitwę trzecią z płotami na dystansie 3600 mtr. wygrał Haj- duk II pod j. Dylkiem od Jara. Tot. zw. 8,50, fr. 6,50 i 15. Z Figla jeździec spadł.

Gonitwę czwartą dla dwulatków na dystansie 900 mtr. wygrał Loup Garou pod j. Tobiaszem. Tot. zw. 16.

Gonitwę piątą o nagrodę Wielką Łódzką na dystansie 2400 mtr. wy- grał ogólny faworyt Gentry pod j. Pasternakiem od Ferrydora. Tot. zw. 6,50, fr. 5,50 i 5,50

Gonitwę szóstą na dystansie 1300 mtr. wygrał Nurt pod chl. Pulcem od Gracii i Grigollatis. Tot. zw. 21,50, fr. 6,50, 8 i 6.

Gonitwę siódmą na dystansie 2100 mtr. wygrała Galicja pod j. Tobiaszem od Cory i Kormoranda. Tot. zw. 11, fr. 5, 5 i 5. Za Heroda- który doznał na starcie, zwrot stawek.

### Szlakiem Kadrowki

KRAKÓW, 6. 8. (PAT). W mar- szu szlakiem kadrowki biorą udział 34 drużyny.

Dzisiaj zakończył się etap pierw- szych Kraków — Miechów.

Według przewidywań obli- czeń — na pierwszym miejscu znaj- duje się drużyna związku strzelec- kiego z Poznania — Zuchowaci, na drugim miejscu — 30 p. p. Warszawa, na trzecim — 74 p. p. Lubliniec.

Jutro nastąpi start do marszu Miechów — Jędrzejów.

### IKP mistrzem Łodzi w koszykówce żeńskiej

Finałowy decydujący mecz o ty- tuł mistrza okręgu w koszykówce żeńskiej między IKP a LKS zako-ńczył się zwycięstwem ambitnego ze- sopłu IKP w stosunku 10:4, dzięki czemu drużyna fabryczna zdobyła tytuł mistrza.

### „Libertas“ w Wilnie odniósł dwa zwycięstwa

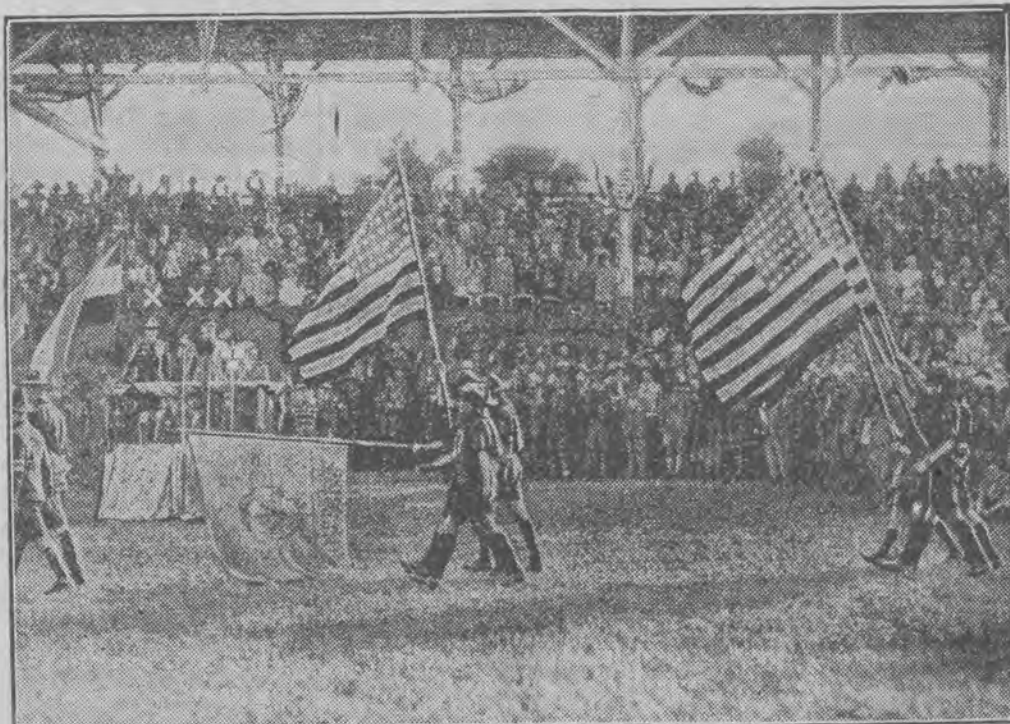
Znana drużyna piłkarska Liber- tas z Wiednia, bawiła w sobotę i niedzielę w Wilnie, gdzie odniosła dwa wysokocyfrowe zwycięstwa. W sobotę pokonała tamtejszą Ma- kabi w stosunku 8:2 (6:2) zaś w niedzielę WKS (Wilno) 6:3 (2:1).

### Jugosławia — Czecho- słowacja 2:1

W meczu piłkarskim rozegranym w dniu wczorajszym w Zagrzebiu między Jugosławją a Czechosłow- acją zwyciężyła Jugosławia w sto- sunku 2:1 (1:0). Zaznaczyć należy, że Jugosławia dnia 10 września roz- zegra mecz międzypaństwowy z Polską.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bez- robotnym

### Zjazd harcerski na Węgrzech



Amerykańscy skauci defilują przed gen. Baden - Powellem i regentem Horthyem.

## Dźwiękowe Grand-Kino

Początek o godz. 4.30

Dziś i dni następnych!  
najnowszy film prod. amerykańskiej

Kochała swego szefa...  
ale on był żonaty...  
Czy pójść za głosem serca?

## Romans sekretarki

Ten problem ma do rozwiązania prześlizna

## Sally EILERS

oraz urodziwy i męski

## Ralf BELLAMY

## Nowe władze wydziału gier i dyscypliny PZPN

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Na zebraniu wybrano nowy zarząd wydziału gier i dyscypliny w następującym składzie: mjr. Loth — przewodniczący, oraz członkowie: pp. Matuszewski, Skwarezyński, Wolanin, mjr. Dąbrowski i mjr. Kaczukiewicz. Po wyborach omówiono sprawę głośnego obecnie w całej Polsce zakazu gry dla wojskowych i należenia do klubów cywilnych. Po bardzo rzeczowych i przekonujących o szkodliwości takiego zakazu dla sportu polskiego przemówieniach przedstawicieli Łodzi pp. Konopki oraz Krakowa — p. Stattera, postanowiono w wyniku dłuższej dyskusji zwrócić się do zarządu PZPN, by poczynił starania o cofnięcie zakazu.

# Ruch i Czarni prowadzą

po wczorajszych rozgrywkach ligowych w obu grupach. Wysoka klęska ŁKS-u w spotkaniu ze Ślązakami

Wczoraj rozegrano w kraju pierwsze cztery mecze w grupach ligowych. W pierwszej grupie — Ruch gościł u siebie ŁKS-u, a Legia Iwowska Pogoń, w drugiej — Czarni grali u siebie z Ruchem a w Krakowie — Garbarnia przyjęła Wartę.

Wyniki pierwszej niedzieli nie przyniosły naogół niespodzianek. Może tylko wysoka klęska łodziaków w spotkaniu z Ruchem zaskoczyła opinie parową. Przewidywano, że drużyna łódzka przegra ten mecz, że Ruch, który zwykle startuje znakomicie do rozgrywek, zwycięży, lecz nikt nie przewidywał wysokocyfrowego wyniku. Bardzo dobry i nieco niespodziewany wynik uzyskała Pogoń, grając z warszawską Legią na jej boisku. Ogólnie liczone się ze zwycięstwem warszawiaków, o klasę lepszych u siebie, niż na obcym boisku.

W drugiej grupie prowadzą po pierwszej niedzieli Czarni, którzy na własnym boisku pokonali wysoko Podgórze. Drugie i trzecie miejsce w tabeli dzieli Garbarnia i Warta, które

rozegrały w Krakowie spotkanie z wynikiem remisowym.

tego dnia specjalnie dobrze dysponowany, strzela dwie dalsze bramki.

### Tabela ligowa

GRUPA I.	
Ruch	2 5:2
Pogoń	2 2:1
Legia	0 1:2
L. K. S.	0 2:5
GRUPA II.	
Czarni	2 5:1
Garbarnia	1 1:1
Warta	1 1:1
Podgórze	0 1:5

Zaznaczyć należy, że w pierwszej połowie bramki dla Ruchu padły: dwie z zamieszczeniem podbramkowego, a jedna z rzutu karnego, strzelonego pewnie przez Peterka

### Wyniki

W meczach ligowych, rozegranych w dniu wczorajszym w kraju, wyniki były następujące:

Warszawa.

POGOŃ — LEGJA 2:1 (1:0). Pogoń była zespołem bardziej zgranym i umiała lepiej wyzyskać sytuacje podbramkowe. Gra żywa i ciekawa toczyła się ze zmienną przewagą. Bramki dla Pogoni zdobyli: Niechciol i Nochaczewski, zaś dla Legji po przerwie Maurer Sędziował p. Schneider

Kraków.

GARBARNIA — WARTA 1:0 (1:0).

Gra obustronnie prowadzona z wielką ofiarnością. Warta była bardziej twarda i przeważała nieco technicznie. W pierwszej połowie gospodarze często goszczą na polu karnym Warty, lecz przewagi swej nie potrafią uwypuklić cyfrowo. Jediną bramkę zdobywa w tej części meczu dla Garbarni Riesner. Po przerwie Garbarnia opada na siłach i Warcie udaje się wyrównać przez Nowackiego. Sędzia p. Gumplowicz.

Łódź.

CZARNI — PODGÓRZE 5:1 (0:1).

Do przerwy Podgórze było przeciwnikiem zupełnie równorzędnym i zdobyło prowadzenie. Dopiero kiedy bramkarz Podgórza — Koczwar, kontuzjowany był zmuszony opuścić boisko i ustąpić miejsca bramkarzowi rezerwowemu, notabene b. słabemu, Czarni wywalczyli wysokie zwycięstwo, zdobywając 5 bramek przez Żurkowskiego — 3, oraz przez Makucha i Piłata po 1. Sędziował p. Walczak. Widzów 2.500.

## Praga zwycięża Poznań

Pojedynek Doudy z Heljaszem w kuli i dysku

Mecz lekkoatletyczny Praga — Poznań, jaki się odbył w dniu wczorajszym w Poznaniu, przyniósł nikt nie zwycięstwo Pragi w stosunku 62,5 : 60,5.

Na meczu tym udało się pokonać Doudzie — Heljasza. Douda osiągnął 15,03 m. zaś Heljasz tylko o 2 cm. mniej. Wyróżnić należy Biniakowskiego, który zwyciężył w biegu 400 mtr. osiągając nowy rekord Polski wspaniałym wynikiem

49,2 sek. Poza tym w innych konkurencjach zwyciężyli: 100 m. 1) Hejduk (P) 10,7, 800 mtr. — Lesieki (P) 1,59,6; 5 km. Janowski (P) 15,58, 4x100 m. Praga 44 sek., skok w dal: Hofman (Czech) 6,58 m. sztafeta olimp. Praga 3,23, skok wzwyż 1) Kratky (Cz.) 1,80, tyczka 1) Adameczak 3,50 m., dysk: 1) Heljasz 44,94 m., oszczep: 1) Mikrut 53,61 m.

## ŁKS -- Ruch 2:5 (0:3)

WIELKIE HAJDUKI. Nie powiodło się Ł. K. S. w pierwszym meczu. W pierwszej połowie łodzianie grali bardzo słabo. Nie kleiło się nic. Pomoc grała zbyt defenzywnie, nie wspierając ataku, który zdążył na własną pracę, szybko zwyciężył się. Ponadto łodzianie grali bardzo pechowo. Szeroki strzał oddany na bramkę Ruchu przeszło tuż nad poprzeczką, lub trafiło w słupek. Przeciwnie gospodarze. Udawało im się bez trudu wykorzystywać każdy błąd i piłka aż trzy razy ugrzęzła w siatce łodziaków.

Do przerwy ŁKS. nie zdobył się na arewaliz. Ruch opanował sytuację i końcowe minuty do gwizdka należał do niego w zupełności.

Dopiero po przerwie łodzianie rozegrali się. Atak poszedł sprawniej w pole, coraz częściej łodzianie zagraźali bramce Ślązaków. Herbstrich po przeboju zdobywa pierwszą bramkę dla Łodzi, a niedługo potem Miller ładnym strzałem umieszcza powtórnie piłkę w siatce Ruchu. Chwilowo załamał łodziaków wykorzystuje jednak szybko Ruch i Peterek.

# „Dzień legjonów” w sporcie

## K. P. Zjednoczone zwyciężyło w ogólnej klasyfikacji walk o puchar p. wojewody łódzkiego

„Dzień Legjonów” w sporcie łódzkim przyniósł szereg ciekawych i emocjonujących imprez sportowych.

Po oficjalnej części uroczystości

### Mecze o wejście do ligi

W meczach o wejście do ligi, które odbyły się w dniu wczorajszym w kraju, wyniki były następujące:

Warszawa.

POLONIA — UNION TOURING 1:0 (1:0)

Pomimo przegranej meczu, Union Touring zaprezentował się w Warszawie b. korzystnie i był przeciwnikiem groźnym. Bramkę dla Polonii zdobył w pierwszej połowie meczu Zgliński. Sędziował p. Glinka.

Brześć.

76 P. P. (Grodno) — 4 DYON SAMOCHODÓW PANC. 3:2 (1:1)

Mecz bardzo zażarty po wyrównanej walce przyniósł zwycięstwo lepszemu 76 p. p.

Bydgoszcz.

LEGJA (Poznań) — POLONIA (Bydgoszcz) 1:1

Mecz zakończył się remisowo, dzięki szczęśliwej grze gospodarzy. Kraków.

OLSZA — UNJA 5:0 (2:0)

Zdecydowanie wysokie zwycięstwo lepszej pod każdym względem Olszy nad surową jeszcze Unją z Sosnowca.

zainaugurowanych w sobotę, uroczystym nabożeństwem w kościele garnizonowym św. Jerzego i defilady oddziałów strzeleckich, odbyła się sportowa część obchodu.

Na trasie Ruda Pabjanicka — Łódź odbył się doroczny bieg sztafetowy o nagrodę związku legjonistów.

Trasa wynosiła 10 km. (2x5 km.), przy czym meta znajdowała się w Łodzi na Placu Wolności. Ogółem startowało 11 zespołów, jednak walka o pierwsze miejsce rozegrała się między dwukrotnym zwycięzcą, Geyerem, a KP. Zjednoczone i ŁKS. Zwyciężyło dość pewnie KP. Zjednoczone, które prowadziły przez cztery etapy biegu. Czas zwycięzcy 30 min. 26,4 sek., 2) Geyer 30 m. 33 sek., 3) ŁKS — 30 m. 47 sek. Po biegu, który zaszczycił swą obecnością p. wojewoda Hauke Nowak, została wręczona zwycięskiej sztafecie Zjednoczonych cenna rzeźba, zaś pozostałym zespołom dyplomy i zawodnikom żetony.

\*\*\*

Również z okazji „dnia legjonów” odbyły się w Łodzi dwa wyścigi kolarskie: jeden ogólnopolski przy udziale znanych kolarzy z Łodzi i Warszawy na dystansie 110 km., drugi — dla młodzików na dystansie 25 km.

Do biegu szosowego na 110 km. stanęło na starcie 47 zawodników, bieg ukończyło jednak tylko 17. Przyczyną tego był fatalny stan szos, na jakich bieg się odbywał.

M. in. odpadł znany kolarz Klefbaś z Warszawy, który prowadził do Lutomińska, jednak musiał się wycofać wskutek licznych defektów roweru.

Zwycięzył Igo (WTC) 3,53,46 przed Kamińskim (AKS, Warszawa) 3,53,47, Kołodziejczykiem (Resursa Łódź) 3,53,54.

W biegu dla juniorów na 25 km. startowało 26 kolarzy, ukończyło wyścig 22. Zwyciężył Jodłowski (Rudzkie Tow. Sp. Gmn.) 45,46,2 przed Kowalskim (Bieg Łódź) — 45,46,4, i Szostakiem (Zjedn.) 45,47

Organizacja zawodów spoczywająca w ręku ŁOZK. wzorowa.

\*\*\*

Na placu sportowym w Helenowie odbyły się zowody bokserskie. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Brzęczek (Zj.) — Graczyk (IKP). Walka nie została dokończona, gdyż wskutek kontuzji Graczyka lekarz nakazał ją przerwać.

Waga piórkowa: Michalak (Zj.) — Leszczyński (IKP). Sędziowie przyznali zwycięstwo Michalakowi, co spowodowało głośne protesty i niemily incydent.

W drugiej parze „piórkowców” Lipszyc (Mak.) pokonał na punkty Fuksa.

W wadze lekkiej Kleinert (Zj.) przegrał na punkty do Jurkowskiego.

W wadze mieszanej Banasiak (IKP) zwyciężył na punkty Kraszewskiego (KE), Chmielewski (IKP) pokonał wysoko kolegę klu-

bowego Taborka (na punkty) i Kłudas (Wima) zwyciężył Krenca (IKP).

\*\*\*

W ogólnej klasyfikacji klubów o puchar p. wojewody Hauke Nowaka (łącznie bieg sztafetowy- kolarstwo i boks) na pierwszym miejscu znalazł się klub Zjednoczone — 51 punktów, przed ŁKS — 36 p., Geyerem — 36 p. i IKP — 26 p.



OKULARY  
BINOKLE  
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY  
SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

**Dźwiękowy Kinoteatr**  
**„CORSO”**  
 Zielona 2 | 4  
 Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12.  
 Na I-szy seans ceny miejsc po 54 gr.  
 Sala nowoczesnie wentylowana i chłodzona.

Dziś i dni następnych! Rewelacyjny podwójny program! Pierwszy raz w Łodzi!

— I. —  
 Dawno oczekiwany film najnowszej produkcji dźwiękowej p. t.  
**Niebezpieczna gra**

W roli głównej **TOM MIX** ze swoim ulubionym koniem.

Sensacja! Emocja! Miłość! Tricki.

— II. —  
**Legjon ulicy**

Pierwszy polski sensacyjno-życiowy film dźwiękowy  
 Niebywała obsada!  
 Niezrównana gra 12-letniego chłopca

## Rozkład jazdy

obowiązujący od dnia 15 maja 1933 roku

### Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 1.00 do Kozłówek (bezp. do Zakopanego).
- 5.20 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7.15 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Prażki.
- 8.05 do Andrzejowa.
- 8.35 do Kozłówek (kursuje w niedziele i święta do 11. IX 1933 r.)
- 9.35 do Kozłówek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX 1933 r.)
- 10.25 do Kozłówek z połączeniem z pociągiem pociągami na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13.00 do Kozłówek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
- 14.20 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14.50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15.30 do Kozłówek.
- 16.30 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 17.40 do Kozłówek z połączeniem do Katowic.
- 18.40 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19.30 do Warszawy przez Kozłowski, bezpośredni.
- 19.55 do Kozłówek z połączeniem na Rozwadów i Lwów.
- 20.55 do Kozłówek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 21.40 do Kozłówek bezp. wagony do Krynicy, Bielska.
- 22.50 do Kozłówek z połączeniem na Tomaszów.

### Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0.28 z Kozłówek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą)
- 5.05 z Kozłówek, bezp. z Krynicy, Bielska i Zwardonia.
- 6.10 z Kozłówek.
- 7.09 z Kozłówek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezp. pośrednie wagony z Zakopanego).
- 7.30 z Kozłówek (pociąg roboczy).
- 7.55 z Kozłówek.
- 8.14 z Kozłówek (w dniu robocze).

- 8.42 z Widzewa.
- 9.45 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12.12 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Tomaszowem)
- 14.35 z Kozłówek (połączenie z Warszawą).
- 16.05 z Warszawy (bezpośredni przez Kozłowski).
- 19.37 z Kozłówek (połączenie z Warszawą).
- 20.32 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem, i Katowicami).
- 21.25 z Kozłówek w dni świąteczne.
- 22.01 z Kozłówek w dni świąteczne.
- 22.34 bezpośredni z Kozłówek (połączenie z Krakowem i Katowicami).
- 23.00 ze Skarżyska bezpośredni.
- 23.34 z Warszawy.

### Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0.15 do Kozłówek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadów).
- 1.20 do Poznania, Płocka i Ciechocinka przez Kutno.
- 1.20 do Gdańska i Gdyni.
- 1.20 do Kutna.
- 2.03 do Krotoszyna (połączenie z Wrocławiem).
- 4.36 do Warszawy.
- 6.05 do Główna w dni przedświąteczne i poświąteczne.
- 7.28 do Warszawy.
- 8.03 do Kozłówek przez Widzew (połączenie z Tomaszowem, Katowicami, Krakowem).
- 8.30 do Zduńskiej Woli.
- 9.00 do Gdańska i Gdyni.
- 9.00 do Kutna, Poznania, Ciechocinka.
- 9.33 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Herby i Berlin.
- 10.00 do Główna w dni świąteczne.
- 12.42 do Poznania przez Kalisz.
- 13.12 do Warszawy.
- 12.50 do Torunia.
- 12.53 do Poznania.
- 12.53 do Gdańska i Gdyni.
- 12.57 bezpośredni do Ciechocinka.
- 14.10 do Zduńskiej Woli.

- 14.15 do Helu bezpośredni w dni świąteczne.
- 16.07 do Poznania przez Ostrow.
- 16.33 do Gdańska i Gdyni.
- 16.33 do Kutna.
- 16.33 do Płocka i Poznania.
- 16.18 do Warszawy.
- 18.00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
- 19.35 do Ostrowia pozn.
- 19.56 do Warszawy.
- 20.08 do Lwowa i Truskawka bezpośredni.
- 21.25 do Torunia.
- 21.25 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21.25 bezpośredni do Gdyni.
- 21.25 do Kutna i Ciechocinka.
- 22.08 do Poznania przez Kalisz.

### Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 1.15 z Widzewa (połączenie z Warszawy i Tomaszowa).
- 1.51 z Warszawy i Główna.
- 4.24 z Ostrowia i Wrocławia.
- 5.05 z Poznania przez Kutno.
- 7.26 z Poznania przez Kalisz i Berlina.
- 7.26 z Łowicza.
- 7.55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7.55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni z Płocka.
- 7.55 z Kutna.
- 8.46 ze Lwowa i Truskawka bezpośredni.
- 9.25 z Warszawy.
- 12.28 z Warszawy i Główna.
- 12.15 z Poznania przez Kalisz.
- 13.39 z Kutna.
- 13.39 z Bydgoszczy.
- 14.25 z Główna w dni świąteczne
- 14.37 ze Zduńskiej Woli.
- 15.57 z Warszawy.
- 16.10 z Ostrowia.
- 18.56 z Kozłówek, Krakowa, Katowic i Skarżyska.
- 19.45 z Ostrowia i Berlina.
- 19.54 z Kutna.
- 19.54 z Bydgoszczy.
- 19.54 z Ostrowia.
- 21.20 z Częstochowy przez Zduńską Wolę
- 21.20 z Łasku (sezonowy: w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 21.58 z Warszawy i Główna.
- 23.05 z Torunia, Bydgoszczy i Ciechocinka.

## ZAKOPANE

### PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.  
 POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na życzenie dietetyczna. Ceny niższe.

Zgłoszenia przyjmuje D-rowsa Abrutinowa w Zakopanem. Pensj. „DIANA”.

## Cieżar Kryzysu



odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się

Celową reklamę przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN

**FUCHS'a**  
 Piotrkowska 50  
 Tel. 121-36

## Baczność, Czytelnicy!

Nim opuścicie mury miasta na letnie wywczasy nie zapomnijcie zaabonować „Głos Poranny” na okres letni. Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie, dzwoniąc pod numer

**222-22**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośne — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—  
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-asfaltowy (strona 5 asfalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne bez zastrzeżenia miejsca 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 12 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są raz, najmniejsze 1.20. Ogłoszenia tabularyczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwubolor. o 50% drożej o 50% drożej. firm sastr. 100%. Za ogł. tabularyczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwubolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Dr. med.

## Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłucowe

powrócił

Andrzeja 5, telef. 159-40  
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1

## Dr. Leon Czarnożył

ordynuje

w CIECHOCINKU  
 Dworek „Kościuszkowski”

**ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ** i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

**!! BRYLANTY !!**  
 ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizek**, Piotrkowska 30.

**APLIKANT ADWOKACKI**, zdolny prawnik z czteroletnią praktyką pod kierownictwem wybitnego adwokata, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Aplikant” do administracji. 94—3

**DWA POKOJE** umeblowane, każdy z oddzielnym niekrepującym wejściem, razem lub osobno, do wynajęcia z prawem korzystania z łazienki i telefonu. Piłsudskiego 55 m. 12, tel. 165-28, od 3 — 5 popoł. (3)